

Zamgleni

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Religia złapana in statu nascendi

Na nasze ekrany wszedł w marcu jeden z najbardziej antyreligijnych filmów jakie widziałem – wybitnie zrealizowana „Mgła” Franka Darabonta nakręcona na podstawie opowiadania Stephena Kinga. Horror uderzający w samo serce religii, mimo tego nie widać pod kinami protestów moherowego aktywu jak choćby kiedy pokazywano film o księdzu-homoseksualiście...



Religijni fani filmu bronią go twierdząc, iż pokazuje on wypaczenia prawdziwej religii. Na próżno jednak. Film traktuje o samej istocie religii. W początkowej scenie nawiązuje bezpośrednio do „Labiryntu Fauna”, który pokazał umysł dziecka przytłoczonego okrucieństwem wojny, uciekającego w świat baśniowy, wprowadzie też dość okrutny, lecz jednak urzekający. „Mgła” też pokazuje ucieczkę. Tyle że nie dziecka, lecz dorosłych. Z tej ucieczki nie rodzi się baśń, lecz religia...

Fabuła filmu zasadza się na wydarzeniach w supermarkecie w którym uwięzieni zostali mieszkańcy miasteczka – znajdującego się w pobliżu bazy wojskowej w której realizowane są tajne projekty naukowe – po tym jak miasto opanowała śmiertelna mgła. Mgła wydobywa się zza drzwi rozwartego (przez niepokornych naukowców drwiących z tajemnic Boga) przejścia między światami równoległymi. We Mgle szaleją dzikie zwierzęta jakby z wcześniejszych etapów ewolucji. Owe potworki są najbardziej krytykowanym elementem filmu, gdyż są mało realistyczne, jakby plastikowe. O to jednak chodzi. Potworki z innych wymiarów są nierealistyczne, aby nie przyćmiewać prawdziwych potworów jakie wyłoniły się we Mgle – potworów czyhających w ludziach, budzących się wówczas, kiedy rozum śpi. To te potwory mają budzić główną groźbę we Mgle.



Ludzie uwięzieni w hipermarkecie dzielą się na trzy obozy: Wierzących pod przewodnictwem pani Carmody (wcieliła się w nią wybitnie Marcia Gay Harden), Sceptyków pod przewodnictwem prokuratora Nortona (w tej roli Andre Braugher) oraz Realistów pod przewodnictwem malarza Thomasa Jane'a (zagrał go David Drayton).

Sceptycy giną najszybciej. Można by ich postrzegać jako prztyczek dla radykalnych racjonalistów: uważają, że potwory we mgle nie mogą istnieć, bo to nierealne. Według mnie jednak są oni drugą odmianą ślepo wierzących. Odmawiają bowiem sprawdzenia opowieści o zagrożeniu, wyrzekają się empirii. Nie ma znaczenia, czy zagrożenie jest naturalne czy nadnaturalne - jeśli byłoby ludźmi racjonalnie myślącymi, powinni sprawdzić, czy zagrożenie istnieje. Wśród nich są nie tylko osoby niewierzące w „nadnaturalne” potwory, ale i osoby deklarujące wiarę w Boga „nowoczesnego” (czyli bezkrwawego). Radykalni niewierzący to zatem nie tyle racjaliści co po prostu ludzie nierozsądni.

Warto podkreślić, że w filmie tylko jedno nierozsądne szaleństwo zostało nagrodzone: poświęcenie dla dzieci.

Realisci to ludzie ostrożni, racjonalnie myślący, szukający najlepszych sposobów poradzenia sobie z problemem, najbardziej zatroskani o pomoc innym, niepozwalający zabić swego człowieczeństwa strachowi. Wśród nich prym wiedzie artysta, młoda nauczycielka (bardzo dobrze zagrana przez Laurie Holden), stara nauczycielka (świetnie zagrana przez Frances Sternhagen) oraz kurdupłowaty i niepozorny sprzedawca (Toby Jones), który okazuje się nie tylko najlepszym strzelcem, ale i najmądrszym wolnomyslicielem. Początkowo jest ich najwięcej, lecz w miarę narastania grozy i dramatyzmu, ich liczba sukcesywnie topnieje na rzecz trzeciej grupy.

Obóz Wierzących powiększa się sukcesywnie w miarę jak śmiertelny strach zabija rozum i człowieczeństwo. To jest początek religii. Nad uformowaniem „supermarketowego kościoła” pracuje od samego początku sfrustrowana pani Carmody (to zdecydowanie najwybitniejsza kreacja w filmie, dzięki niej wspaniały nastrój grozy; jedyne do czego się w tej roli można przyczepić to zbyt duża uroda aktorki — prawie pięćdziesięcioletnia Harden jest zdecydowanie atrakcyjną kobietą, nie bardzo pasującą do zgorzkniałej osobowości Carmody, która przekształciła się w proroka była



Po tym jak już większość się sfanatyzowała wolnomysliciel szepcze: "Witajcie na Ulicy Sezamkowej. Hasło dnia to *pokuta*"

odrażającą babą epatującą agresją do ludzi). W grupie tej dominują kobiety oraz ludzie niewykształceni. Początkowo Carmody zdobywa dwie wyznawczynie i we trzy głoszą Dzień Sądu i konieczność ekspiacji. Narwany i butny robotnik załamuje się po wypadku do apteki i

staje się najgorliwszym wyznawcą-oprawcą. Z czasem grupa się powiększa. „*Fanatyczka ma teraz czterech wyznawców, którym wygłasza kazania, wkrótce dojdą kolejne cztery. Kiedy stwory ponownie wrócą już będzie miała całą kongregację i wówczas będziemy mogli obawiać się kogo poświęci, żeby było lepiej*” — mówi niewierzący. Zaiste tak się też stało. Bóg zrodzony w pierwocinach religii to bóg łaknący krwi. On zaćmionemu umysłowi racjonalizuje skąd to paraliżujące i bezsensowne okrucieństwo.



Ten Bóg pożąda mięsa ludzkiego zapijanego krwią ludzi za przyczyną których Wszechmocny został z równowagi wyprowadzony zsyłając Zło. Na pierwszy ogień idzie młody żołnierz, który wprawdzie nie jest osobiście odpowiedzialny za rozwarcie drzwi do innego wymiaru, lecz jest zapewne mniej niewinny niż zwykli obywatele. „- *Judasz! Nadal nie wiesz? Nadal nie znasz prawdy? Zostaliśmy ukarani. Za co? Za sprzeciwienie się woli Boga! Za złamanie jego zakazanych, odwiecznych zasad! Chodzenie po księżycu! Rozbijanie jego atomów! Amen! ... lub komórek macierzystych!... i aborcje! I niszczenie tajemnic życia, które tylko Bóg ma prawo znać! Amen! Amen! (...)Oni [naukowcy] to zrobili! Oni pluli w oko Wszechmogącego! (...) Niech paskudztwa poczują zapach jego krwi!*” Na drugi ogień mają iść Niewierzący, a konkretnie dziecko ateisty. Młoda niewinna krew uspokoi Gniew Boży. Wzorem Abrahama.

Aby rozpałcić taki fanatyzm potrzeba było nie tylko dużej dawki sytuacji nadzwyczajnej, nie tylko charyzmy proroka, ale przede wszystkim dostatecznie dużo nienawiści do świata i ludzi, całkowitej ucieczki w świat urojony. Carmody zakłada, że większość ludzi jest zła. To ułatwia przyjęcie środków najradykałniejszych. Umiejętnie straszy i histeryzuje. Jej Bóg domaga się krwi tych złych ludzi.



Doskonale pokazany jest konflikt religii i nauki. Jeszcze lepiej: religii i edukacji (oświecenia). Stara nauczycielka żali się, że więcej wydaje się na przedsiębiorców i bomby, tymczasem najważniejsza powinna być edukacja dzieci. Jedyne osoby, które szamoczą się z fanatyczką to dwie nauczycielki. Wobec zastraszania ludzi młoda nauczycielka wali w twarz fanatyczki na co ta się odgraża: „- Uklęknieś przede mną nim to się skończy”. Dużo zabawniejsza jest konfrontacja starej nauczycielki i prorokini: babcia zdrzeła ją puszką groszku z „biblijnym” komentarzem: „- Obrzucanie kamieniami ludzi, którzy cię wkurzają jest całkowicie dobre. Robili tak w Biblii, czyż nie? A ja mam dużo groszku.” Ostatecznie fanatyczkę zabija wolnomyśliciel, kiedy ta wezwała wiernych do złożenia ofiary z chłopca.

„Mgła” pokazuje także jak odległy od istoty religii, od tego, co legło w prapoczątkach jako jej fundament, jest „nowoczesny Bóg”. Carmody kpi z niego („Wszystkie te gadki o nowoczesnym Bogu”). Jedyna osoba deklarująca się jako wyznawca „nowoczesnego Boga” wychodzi wraz z grupą Sceptyków i chwilę później zostają z niego tylko nogi.



Religia nie tylko pozwala ludziom przetrwać w okolicznościach pierwotnej strachu (pierwotna proteza, pas bezpieczeństwa, aby nie zwariować całkowicie i nie popełnić samobójstwa), ale i budzi najniższe instynkty, które pod jej rządami hasają nieskrępowane przez człowieczeństwo i rozum. Racjoniści to przecież w filmie ludzie najbardziej humanitarni. Rozum i humanizm idą w parze. Religia dzieli ludzi, ale nie twórczo, lecz nietolerancyjnie. Wierzący nie mogą znieść Niewierzących. Budzą oni bowiem wątpliwości. A wątpliwości są destruktywne dla tego czym ma być religia. Niewierzący mają wybór: albo „uwierzyć”, albo się wynieść z przestrzeni zajmowanej przez Wierzących.

„Fanatyczka jest jak nasz własny Jim Jones — mówi artysta. — Trzeba uciekać stąd nim ludzie zaczną pić napój z cyjankiem.” Wielebny Jones to założyciel Świątyni Ludu Kościoła Pełnej Ewangelii, który miał swój apokaliptyczny „hipermarket” w Jonestown w Gujanie. W wyniku jego orędzia w 1978 r. 914 osób popełniło zbiorowe samobójstwo poprzez zażycie trucizny. Religia zatrzuwa wszystko, jak by powiedział Christopher Hitchens.

King przestrzega, aby nie lekceważyć szaleńców, gdyż o ile są wariataami na co dzień, wystarczy katastrofa, aby stali się pasterzami i przewodnikami. „Mgła” z pewnością przestrzega także przed przesadną wiarą w ludzi. W chwilach zagrożenia budzą się najniższe instynkty i przesady.

- Nie masz zbyt wielkiej wiary w ludzi? — żali się młoda nauczycielka

- Nie.

- Ale ludzie są zasadniczo dobrzy, porządni.

- Pewnie, dopóki telefon działa i możesz wykręcić 911, ale bez tego ludzie pogrążają się w ciemnościach, gdy ich bardzo przestraszysz, zasady przestają obowiązywać, ludzie stają się na powrót prymitywni. - odpowiada artysta

- Zwrócą się do każdego, kto im zaoferuje pomoc.

- Jako gatunek jesteśmy zasadniczo szaleni. Wystarczy umieścić więcej niż dwoje w pokoju, wybrać strony i wymyślić powody, by jeden zabił drugiego. Myślisz, że dlaczego wymyśliliśmy politykę i religię? — kończy wolnomyśliciel.

„Mgła” nie jest zapewne peanem na cześć racjonalizmu, humanizmu i nauki. Mało tam wiary w człowieka [1], jeszcze mniej w naukę (nawet pomimo tego, że ona na końcu zwycięża; z pewnością jednak rodzi się w bólach). Ale prawdziwe potwory budzi religia. Bywa użyteczna, ale kosztem humanizmu i racjonalizmu, kosztem człowieczeństwa i rozumu. Bywa protezą, ale dzieli i fanatyzuje ludzi. Jest oczywiście



iluzją.

Ostrożnie we mgle...

*

Recenzja opublikowana w serwisie Stopklatka.pl

Przypisy:

[1] Nie opowiedziałem całego filmu, w szczególności nie mówię nic o zakończeniu, które jest najbardziej wstrząsającym fragmentem filmu - to już głos samego reżysera; opowiadanie Kinga kończy się bowiem jako niedopowiedziane.

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 31-03-2008 Ostatnia zmiana: 31-03-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5810) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5810>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna**

lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl